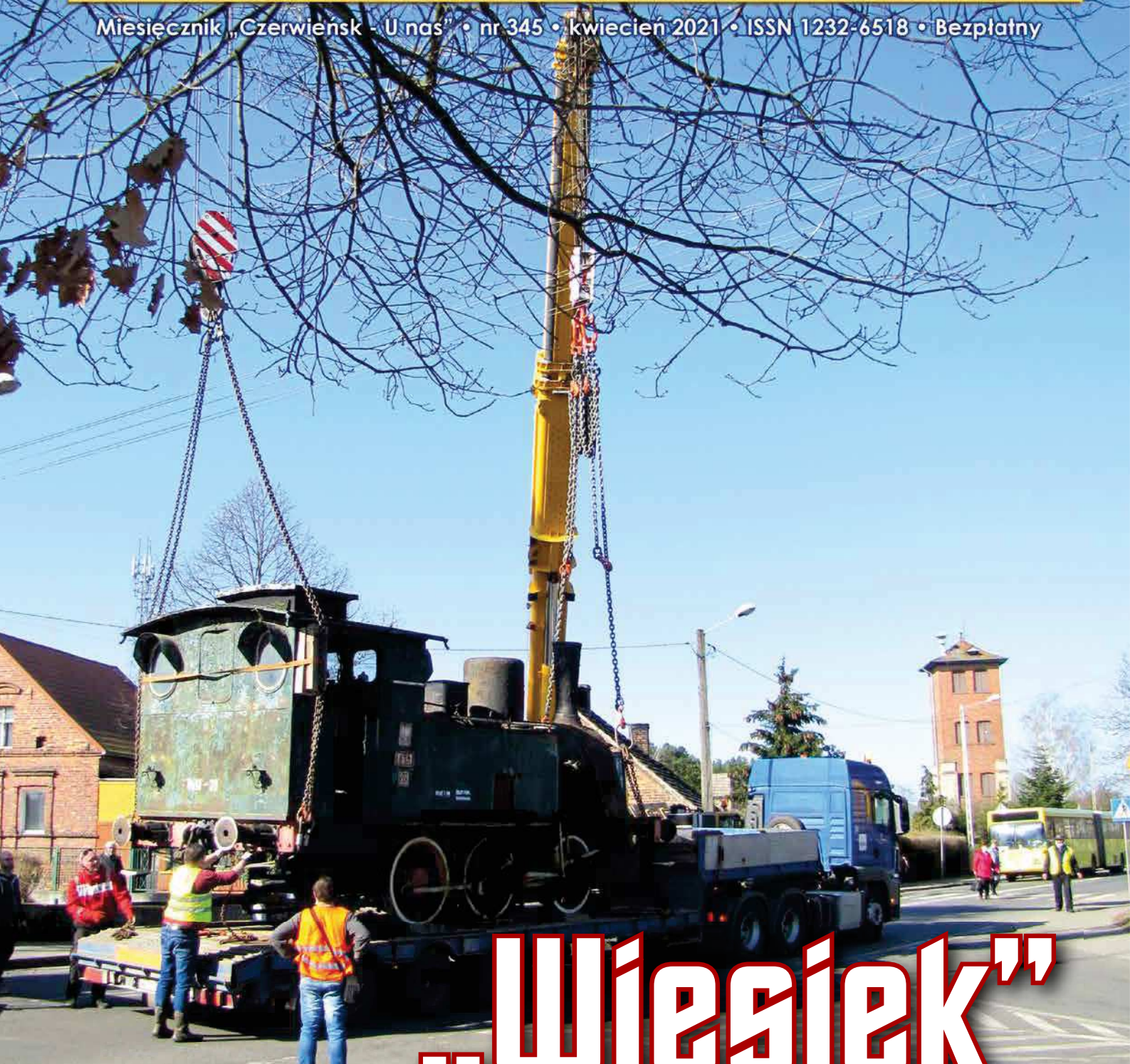


U nas



Miesięcznik „Czerwińsk - U nas” • nr 345 • kwiecień 2021 • ISSN 1232-6518 • Bezpłatny



czytaj str. 7

„Wiesiek” odjechał do renowacji

Kolej moją pasją



Mariusz Olejniczak - Dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Zielonej Górze

Czerwieńsk od 1870 roku jest związany z koleją. To tutaj w 2019 roku powstało Technikum Kolejowe (www.technikum-czerwiensk.pl). W ten sposób tworzymy naszą lokalną tradycję, z której jesteśmy dumni. Kolej tworzą jednak przede wszystkim ludzie, zatem rozpoczynamy cykl wywiadów z ludźmi kolei.

Pierwszego wywiadu udzielił Pan Mariusz Olejniczak, Dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Zielonej Górze.

W SWOIM ZAWODZIE LUBIĘ KAŻDY DZIEŃ, BO KAŻDY JEST INNY

Jaką drogę Pan przebył, by znaleźć się w tym miejsku?

Każda droga awansu jest inna. W zdecydowanej większości przypadków zaczyna się od najniższego szczebla, tak przynajmniej było wiele lat temu, gdy ja zaczynałem swoją pracę na kolei. W trakcie pracy uzupełniałem wykształcenie, co dawało możliwość awansu, z terenu, do biura, a potem wyżej. To dość powszechna praktyka i najczęstsza ścieżka kariery w PLK. Po skończeniu Technikum Kolejowego w Zbąszynku rozpocząłem pracę w Oddziale Drogowym w Zbąszynku w Sekcji Drogowej w Toporowie, początkowo jako stażysta. Po zdaniu egzaminów wewnętrznych zostałem toromistrzem.

Jakie zawody związane z koleją Pan wykonywał i jak je Pan wspomina? Który z nich najwięcej Pana nauczył?

Jak wspominałem, przeszedłem wszystkie szczeble awansu od podstaw. Każdy z nich nauczył mnie wiele. Wiem z własnego doświadczenia, że nie wszystkie rzeczy w życiu zawodowym są łatwe do rozwiązania, wiem też jak istotne jest, by nie komplikować sobie pracy i jak ważne są dobre relacje wśród współpracowników. Dzięki temu, już jako dyrektor, potrafię zrozumieć pracowników, szanuję ich odpowiedzialną pracę i jestem zawsze otwarty na rozmowę.

KTO MA W GŁOWIE OLEJ, TEN IDZIE NA KOLEJ

Dlaczego związał się Pan z koleją? Czy to był świadomy wybór, pasja czy przypadek?

W myśl powiedzenia „Kto ma w głowie olej, ten idzie na kolej”, była to świadoma decyzja. Kiedyś było to po prostu modne, powszechne, kolej była jednym z większych zakładów pracy. Wielu moich

kolegów kierowało się jednak poczuciem stabilizacji, jaką kolej dawała. Po kryzysie na rynku pracy w branży kolejowej obserwujemy jej obecny rozkwit, dzięki czemu nie żałuję swojej decyzji.

Czy w Pańskiej rodzinie są tradycje kolejowe?

W mojej rodzinie ja jestem jedynym, który wybrał pracę na kolei. W firmie zaś pracują małżeństwa, rodzice oraz ich dzieci, rodzeństwa, takich przykładów mamy mnóstwo. Dowodzi to zaufania, jakim darzy się firmę i utwierdza w przekonaniu o stabilności zatrudnienia.

Co Pan lubi w swojej pracy, a za czym Pan nie przepada?

Czasem męcząca jest ciężąca na mnie odpowiedzialność i konieczność działania w różnych porach, nocne telefony, dyżury, wydarzenia a nawet wypadki, to wszystko czasem zniechęca. Za każdym razem jednak, gdy udaje mi się rozwiązać problemy, czuję satysfakcję i jestem wdzięczny swoim współpracownikom, że udało się osiągnąć zamierzony cel. Lubię pracę z ludźmi, choć bywa ona trudna i skomplikowana, staram się jednak szukać pozytywnych aspektów we wszystkich dziedzinach.

NAJWAŻNIEJSZA W ZAWODZIE KOLEJARZA JEST ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Jakie zdarzenie z pracy szczególnie Pan zapamiętał?

Pamiętam doskonale swój pierwszy dzień w pracy na kolei. Pewnie dlatego, że dla młodego człowieka pierwsza praca była i jest ważna. I pewnie dlatego, że było to coś nowego.

Z pracy kontrolera ds. drogowych doskonale pamiętam wypadki na przejazdach kolejowo – drogowych z powodu ich konsekwencji. Takich wydarzeń nie można zapomnieć.

Co Pan uznaje za swój największy zawodowy sukces?

Stanowisko, które zajmuję to duży sukces. Udaje mi się kierować dużym ze-

spółem pracowników (co nie jest łatwe!) i zachować płynność w firmie.

Jak wygląda współpraca Pańskiej firmy z nowo powstałym Technikum w Czerwieńsku kształcącym w zawodach kolejowych?

Oferujemy swoją wiedzę, tak teoretyczną jak i praktyczną. Oferujemy zajęcia prowadzone ze specjalistami w swoich dziedzinach, kolejarzami z doświadczeniem. Ponadto stwarzamy możliwość odbycia u nas praktyki zawodowej.

Osobiście cieszę się z nawiązania współpracy z Technikum w Czerwieńsku, uważam to za duży sukces. Cenię sobie bardzo dyrekcję Technikum za trud włożony w pracę na rzecz powstania w szkole kierunku kolejowego.

Co Pańska firma oferuje uczniom szkoły a w przyszłości absolwentom technikum?

Po skończeniu nauki w szkole oferujemy absolwentom ciekawą pracę na stanowisku dyżurnego ruchu, a także oferujemy, jeśli tylko pracownik chce, dokończanie w szkołach wyższych oczywiście na kierunkach kolejowych. Zapraszamy w nasze szeregi.

Czego oczekuje się od przyszłych kolejarzy?

Przed wszystkim zaangażowania i otwartości. Kolej to specyficzna i bardzo rozbudowana branża, dzieląca się na węższe specjalizacje. By dobrze wykonywać swoją pracę należy poznać podstawy dla każdego z kluczowych filarów kolei, sprawy drogowe, automatyki, energetyki czy prowadzenia ruchu. Należy być otwartym na wiedzę i chcieć ją nabyć. Praca na kolei daje wiele satysfakcji, ale jest przede wszystkim bardzo odpowiedzialna.

„Wiesiek” odjechał do renowacji

W poprzednim numerze „U nas” zapowiadaliśmy planowaną przez miłośników zabytkowych kolei akcją przewozu zabytkowego parowozu T-3 z dotychczasowego miejsca postoju przy ul. Składowej do warsztatów czerwieńskiego PKP Cargo. I stało się.

W kwietniu „Wiesiek”, jak go nazwano na pamiątkę byłego burmistrza Czerwieńska śp. **Wiesława Kwaśniewskiego**, z pomocą dwóch potężnych dźwigów wylądował na profesjonalnej lawecie i udał się do renowacji.

Operacja transportu „Wieśka” była sporym wyzwaniem logistycznym, ponieważ podniesienie i ustawienie na lawecie tego parowozu nie było łatwe, nie tylko zresztą ze względu na jego wagę, ale również na miejsce, gdzie zadanie należało zrealizować. Akurat w Czerwieńsku placyk, na którym od kwietnia 2014 roku stała lokomotywa, stanowi dość niewralgiczny punkt ruchu samochodowego. Dzięki jednak pomocy wolontariuszy, których organizatorzy skrzyknęli na Facebooku, a także służb – wszystko przebiegło bez szczególnych kłopotów.

KOLEJARZE TO LUDZIE OTWARCIA NA DRUGIEGO CZŁOWIEKA

Jak zareklamowałby Pan pracę na kolei, by zachęcić młodych ludzi do wyboru zawodu kolejarza?

Obecna sytuacja pokazała, że stabilna sytuacja zawodowa i finansowa jest najwyższym dobrem. Zapewnia ją właśnie praca w Polskich Liniach Kolejowych wraz ze swoim szerokim wachlarzem świadczeń socjalnych. Ponadto, staramy się zapewnić pracownikom możliwość rozwoju- uzupełniania wykształcenia. Jako firma państwowa spełniamy wszystkie wymogi Inspektora Pracy, szanujemy pracownika, co jest istotne w chwili, gdy tak wiele słyszy się o umowach śmieciowych, niskim wynagrodzeniu czy mobbingu. Działa u nas szereg mechanizmów, pomagających stworzyć pracownikowi, który chce dobrze i sumiennie pracować, wszelkie ku temu warunki.

Co by Pan doradził młodym ludziom, kształcącym się w zawodach kolejowych?

Teraz w lokomotywowni PKP Cargo entuzjaści, wolontariusze i fachowcy rozpoczynają pracę nad przywróceniem młodzieńczego wyglądu tej, bądź co bądź, ponad stuletniej staruszce. Jak zapowiadają twórcy skansenu kolei szprotawskiej, „Wiesiek” ostatecznie trafi na ul. Morwową w Zielonej Górze, gdzie wraz z innymi zabytkami dawnej kolei – wagonem, czy właśnie odrestaurowanym skrajnikiem i kozłem oporowym, stanie pod semaforem w miejscu dawnego peronu stacji Zielona Góra Górna. Od początku wiedzieliśmy, że „Wiesiek” tylko czasowo zamieszka w Czerwieńsku, jednak gdy nas opuścił,



pozostawił w krajobrazie kolejarskiego przecież miasta puste miejsce. Pociągą jednak niech będzie fakt, że pięknie odnowiony znajdzie już w październiku br. swoje stałe miejsce w zielonogórskim skansenie kolei szprotawskiej. Tam będzie cieszył oko nie tylko mieszkańców, ale i turystów.

Andrzej Sibilski



Doradziłbym przede wszystkim, by zachowali niezłomne przekonanie o swoich możliwościach. One są, a przy odrobinie pracy i zaangażowania można osiągnąć sukces, niezależnie od tego, jak kto go definiuje. Jednemu wystarczy stabilna praca w stałych godzinach, terminowa wypłata i dofinansowanie wypoczynku, inny pragnie awansów i rozwoju, doksztalcenia się. Wszystkie te postawy są prawidłowe i pożądane i można je u nas

zrealizować. Młodym ludziom zawsze doradzam, by zachowali otwarty umysł i optymizm, to znacznie ułatwia życie w każdej pracy.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy radości z wykonywanej pracy oraz zadowolenia pasażerów z usług Polskich Linii Kolejowych.

J.S i M.G.

Festiwal Filmu z Przesłaniem

Na Facebook'owej stronie Technikum Kolejowego w Czerwieńsku pojawił się plakat o organizacji II w historii tej szkoły Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów z Przesłaniem.

Z pewnością znajdzie się wielu chętnych entuzjastów kręcenia filmów krótkometrażowych, którzy prześlą organizatorom swoje dzieła. Zachęcamy tych wszystkich, którzy może jeszcze nie dotarli do tej informacji na FB, aby odważnie spróbowali swych sił. Tematów jest nieprzebrana ilość, a i dostęp do sprzętu jest dziś łatwiejszy niż przed laty. Komórkę dzisiaj ma prawie każdy.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że ten festiwal ma znacznie dłuższą tradycję niż utworzony po likwidacji gimnazjum Zespół Szkół Ogólnokształcących. Tak naprawdę bowiem tegoroczna edycja jest kontynuacją idei festiwalu, który narodził się w czerwieńskim gimnazjum już czternaście lat temu. Wszystkie kolejne edycje śledziłyśmy w redakcji na bieżąco, a relacje z kolejnych finałów dokumentowałyśmy na łamach „U nas”. Jestem przekonany, że i w tym szczególnym roku festiwal udokumentujemy także na stronach miesięcznika. Zatrzymamy w ten sposób na lata ślad po twórcach, którzy, kto wie, czy nie staną się w przyszłości znanymi filmowcami.

A.S.

A taki ślad pozostał na łamach po pierwszym w historii Czerwieńska Festiwalu Filmu z Przesłaniem. Tym, którzy chcieliby odnaleźć w archiwach ten oryginalny numer „U nas” z informacjami o początkach festiwalu, podpowiadamy, że jest to nr 177 (2007 r.)

KONKURS! KONKURS! KONKURS! KONKURS! KONKURS!

MASZ CZAS?
CZAS NA KOLEJ!

II OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL FILMU Z PRZESŁANIEM



RUSZA KOLEJNA EDYCJA FESTIWALU FILMU Z PRZESŁANIEM.

JAKI TEMAT?

Ogłaszamy konkurs, którego tematem jest świat kolei= podróży= wolności! Możecie pokazać kolej historycznie, współcześnie, futurystycznie.

Pełna dowolność ☺

Ważne, by wasze prace podkreślały, w jaki sposób kolej łączy ludzi i miejsca.

DLA KOGO?

Konkurs jest adresowany do uczniów starszych klas szkół podstawowych (VI-VIII klasy) oraz do młodzieży szkół średnich z całej Polski.

CO TRZEBA ZROBIĆ?

Kategorie konkursu są dwie:

- zdjęcia (do 3 zdjęć)
- film krótkometrażowy do 60 sekund (np. TikTok).

Sami decydujecie, w której kategorii weźmiecie udział. Można w obu!

DO KOGO?

Organizatorem konkursu jest Technikum w Czerwieńsku przy Zespole Szkół w Czerwieńsku. Szczegółowe informacje na stronie: festiwal-czerwiensk.pl

DO KIEDY?

Termin nadsyłania prac- 7 VI 2021

Nie dajmy się pandemii!

Filmowy początek wiosny

Pierwszy Dzień Wiosny w Gimnazjum w Czerwieńsku to przede wszystkim wielka filmowa gala, na której rozstrzygnięty został finał konkursu na film krótkometrażowy poruszający problem agresji w szkole. Inicjatyki tego nowatorskiego projektu: Joanna Szlachetka i Magdalena Gryńiewicz zainicjowała kampania „Szkoła bez przemocy”, do której w tym roku szkolnym przystąpiło Gimnazjum im. Jana Pawła II w Czerwieńsku.

Do udziału w konkursie pod nazwą „Festiwal Filmu z Przesłaniem” zostały zaproszone w grudniu uczniowie ze wszystkich szkół z naszej gminy. Pamiętam nad przedsięwzięciem objął honorarny Piotr Iwanek.

Założeniem inicjatywy było nakreślenie krótkich filmów przedstawiających sytuacje, w których uczniowie spotykają się z przejawami agresji. Celem orga-



niści swój czas, wiedzę i umiejętności. Organizatorzy gorąco dziękują panstwu Beata i Jarosławowi Perceńskim, Joannie i Marcinowi Wojtaszkom oraz paniu Janowi Dolbickiemu za pomoc w realizacji projektu.



niatorów konkursu - sponsorowanie materiałów do szukania pozytywnych rozwiązań sytuacji konfliktowych - został umożliwiony dzięki przelaniu, jakie wspominał każdy uczeń. Była to także wspólna okazja, by poznać język filmu i wszystkie etapy tworzenia filmowego dzieła.

Powstało 14 filmów, z których podczas przeglądu zaprezentowano 10 najlepszych. Prace uczniów oceniane były przez niezależne jury pod przewodnictwem radnego powiatu Mirosława Sibińskiego oraz dyrektora MGOK, Józefa Matuszkiewicza. W swoich ocenach jury brało pod uwagę wrażenia artystyczne i przesłanie filmu.

Grand Prix wśród filmowców zgłoszonych przez szkoły podstawowych zdobyli uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Płotach za film „Stop Agresji”, zrealizowany pod opieką K.

Skrowieńskiej. Wyróżnienia zdobyły filmy „Nie jesteś sam” (SP w Czerwieńsku, opiekun M. Szymalska), „Nasza szkoła - drugi dom” (SP w Nietkowie, opiekun J. Dolbicki), „Przepraszam smoku” (SP w Nietkowie, opiekun W. Kucharczyk).

Wśród filmów przygotowanych przez gimnazjalistów za najlepszy uznano „Jak Maru” klasy A. Kędr. Utwór ten cieszył się też największym uznaniem publiczności i otrzymał nagrodę dyrektora Gimnazjum Sławomira Baranowskiego. Wyróżnienia zdobyły dwa filmy klasy Ia „Znamię jednego człowieka, zmieniając świat” (opiekun: D. Litwa, M. Gałki) oraz „Pomyśl na film” (opiekun M. Gałki).

Jak na wielką galę przystało, były złoże statetki i wspaniałe nagrody. Dzięki wsparciu burmistrza Czerwieńska oraz hojności sponsorów: firmom LFC i Ziel-Brak uczniowie pozyskali dla swoich szkół aparaty cyfrowe z drukarkami, odważczymi, odważczymi DVD i radiomagnetofofonami. Miłym filmowcom - zdobywcem Grand Prix - ufundowano bilety do kina.

Festiwal „Filmu z Przesłaniem” do efektu pracy wielu zycielnych osób, które po-

